PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 62 M
Z dostawą w miejscu 65 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5374. Lwów, wtorek 10 sierpnia 1920 Rok XI

Sapieha bezskutecznie wysyła piąty raz notę!
Sowiety zarzucają Polsce zerwanie rokowań!
L. George przez Kamieniewa żąda 10-dniow. zawiesz. broni!

Przed decyzyą.

Lwów, 9 sierpnia.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 7 bm. notuje sucho a zwięźle: Na północy po ciężkich walkach piechota nieprzyjacielska zajęła Ostrołękę. Na linii Narwi, poniżej Rożan walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które dążą do sforsowania rzeki. Dalej komunikat rejestruje walki w rejonie Przetycza, Małkinia, Sokołowa itd.

Ze słów komunikatu wynika jasno, że pierścień a raczej półkole w nacisku nieprzyjaciela w kierunku północno-wschodnim zacieśnia się coraz bardziej. Nieprzyjaciel najdalej posunął się nad Narwią, forsując przejście nad rzeką już poniżej Rożan.

Zbliża się zatem moment najwyższego napięcia dotychczasowych zmagań. Wojska rosyjskie bowiem wbrew wszelkim oświadczeniom rosyjskiej dyplomacyi dążą forsownie do zajęcia Warszawy, a więc według ich przekonania do stanowczej decyzyi pod względem militarnym i politycznym. Jest to więc próba, również wbrew oświadczeniom rosyjskiej dyplomacyi jednostronnego narzucania warunków pokojowych Polsce, a nie objaw wogóle skłonności do jakichkolwiek rokowań. Próba stanowcza, tym razem jawna i otwarta pod względem czysto militarnym.

Nie można wątpić, że w tej poważnej godzinie wola i myśl wszystkich Polaków, jakimkolwiek poglądom hołdują, zestrzela się w jednem: natężyć siły do ostateczności, dać najeźdźcom pod murami Warszawy odpowiedź godną rycerskiej przeszłości narodu. Obowiązani są do tego wszyscy, a ponieważ walka idzie o stolicę, poczucie potrzeby wzrostu odporności walki winno przeniknąć wszystkie okolice, wszystkie zakątki kraju.

Uświadomić sobie należy, że bitwy pod stolicami różnych państw decydowały niejednokrotnie choć nie zawsze, o losach wojny.

Bywało tak samo z Warszawą, Moskwą, Wiedniem, Paryżem, nie mówiąc o Konstantynopolu. Nawet gdybyśmy przypuścili najgorszą ewentualność, upadek Warszawy, nawet wówczas nie byłby przesądzony jeszcze los wojny. Napoleon był długo panem Madrytu i Moskwy, a mimo to Hiszpanii nie zgnębił, a posiadanie Moskwy przyprawiło go o przegranie kampanii i ostateczną katastrofę.

Wojna dotąd oszczędzała Warszawę, chociaż

(Ciąg dalszy na str. 2-ciej).

Minister Sapieha po raz piąty wysyła notę!

Moskiewska radiostacya nie odpowiada.

Warszawa, 9. sierpnia.

(Telef.) (G). Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wysłał notę pokojową rządu polskiego do szwedzkiej radiostacyi, prosząc o dalsze przesłanie jej do stacyi moskiewskiej. Niezależnie od tego notę tę przesłano raz jeszcze do Moskwy z Warszawy. Jednakże nie otrzymano od radiostacyi z Moskwy potwierdzenia przyjęcia.

Bezczelna perfidya rosyjska nie zna granic!

Moskwa not polskich nie przyjmuje a zarzuca Polsce zerwanie rokowań!

Wiedeń, 9. sierpnia.

(Telef.) (G). W Paryżu otrzymano radiotelegram z Moskwy, że Polska zerwała rokowania pokojowe z Rosyą sowiecką, wobec czego odpowiedzialność za skutki spada na Polskę.

Kamienew wskutek porozumienia w Hythe proponuje dziesięciodniowe zawieszenie broni!

Treść warunków trzymana w tajemnicy na życzenie Anglii.

Dzisiejszy dzień przyniesie wyjaśnienie sytuacyi.

Morawska Ostrawa, 9. sierpnia.

(Telef.) (G). W ostatniej chwili otrzymano tu wiadomość, że Kamienew po dłuższej rozmowie z Lloydem Georgem na konferencyi w Hythe wysłał stamtąd depeszę radiotelegraficzną do rządu sowietów w Moskwie z warunkami, na jakich możnaby zawrzeć 10-dniowe zawieszenie broni z Polską. Treść warunków trzymana jest w tajemnicy na życzenie rządu angielskiego.

Wiedeń, 9. sierpnia.

(Telef.) (G). Z Londynu donoszą: Między L. Georgem a Kamienewem przyszło do porozumienia. Kamienew przesłał telegraficznie do Moskwy projekt ułożony z Lloydem Georgem. Spodziewają się, że dzień poniedziałkowy przyniesie wyjaśnienie sytuacyi.

Zarządzenia koalicyi w razie oporu Rosyi.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Telef.). (G) Z Paryża donoszą: „Echo de Paris“ podaje, że jeżeli Rosya okaże się wobec koalicyi oporną, to koalicya ma zamiar zastosować przeciw Rosyi następujące środki:

Zaostrzoną blokadę Rosyi.

Ekspedycyę morską do Gdańska

Ekspedycyę wojskową.

Skupienie wszystkich państw, sąsiadujących z Polską przeciw Rosyi.

O OBRONIE KRAJU DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI.

Warszawa, 9. sierpnia.

(Telef.) (G). Socyaliści urządzili wczoraj ogromny wiec w Warszawie. Przemawiali posłowie Barlicki, Ziemięcki i wiceprezydent Daszyński. Wszyscy wzywali do obrony kraju do ostatniej kropli krwi.

parę razy przeszła przez nią zawierucha wojenna. Przeszła jednak i spłynęła. Tego podatku krwi który na ołtarzu wojny wszechświatowej położyło Poznańskie, a przedewszystkiem Galicya ze Lwowem na czele — Warszawa nie złożyła. Są w niej zatem ciągle, mimo ucisk niemieckiej okupacyi, ogromne siły do dyspozycyi, które w różnych kierunkach można zużytkować dla obrony, dla wzmocnienia napięcia walki. Nie wątpimy, że jeżeli warszawska ludność sama ruszy ławą do obrony, obroni miasto, choćby przez czas dłuższy i w ten sposób umożliwi doprowadzenie z wnętrza kraju większych posiłków, w miarę rozwijającej się mobilizacyi.

Jest Warszawa sama przez się rezerwoarem ogromnej siły ludzkiej, która w tych decydujących dniach powinna być rozumnie i stanowczo użyta. Honor stolicy, korzystającej z wyjątkowego stanowiska w państwie, wymaga tego kategorycznie. Na Warszawę nadeszła burza od Wschodu, który przez tyle lat od r. 1862 wysiłał się systematycznie, by to serce polskie uczynić miastem płochości, społecznej nawet demoralizacyi i użycia i wogóle starał się jak najsilniej odwracać uwagę szerokiej ludności od tego, co było i jest jej głównem zadaniem, czynnego i bezpośredniego służenia Polsce. Usiłowania wroga miały częściowo powodzenie. Wszak rząd rosyjski chlubił się, że pobór wojenny przeszedł w Królestwie wszelkie oczekiwania, kozacy byli pozdrawiani na ulicach Warszawy jako przyjaciele i wybawiciele od niemieckiego jarzma. Wogóle zaś podczas wojny Warszawa stanowiła główny teren passywizmu, nie w jakiemś znaczeniu politycznego systemu, ale poprostu najzwyklejszego sobkostwa i egoizmu stronniczego od wszelkiej myśli publicznej.

Teraz na Warszawę nadeszły ciężkie dni oczyszczającej próby. To, co tyle razy przechodził Lwów, ale w formie większej, o donioślejszych bez porównania następstwach, zawisło teraz nad Warszawą. Biegną ku niej w tej chwili wszystkie serca polskie, w przekonaniu, że Warszawa wyjdzie z próby zwycięsko, bo zrozumie rolę stolicy i spełni obowiązek. Nie wątpimy również, że gdyby przyszło do najgorszego, Warszawa się nie nagnie, postawą swoją pomoże krajowi prowadzić dalszą walkę. Sądzimy jednak i mocno wierzymy, że do tego nie przyjdzie. Warszawa wroga zatrzyma.

J. B.

Połączenie kolejowe Warszawa-Gdańsk zagrożone!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 8 sierpnia.

Oddziały jazdy nieprzyjacielskiej posuwając się szeroką ławą wzdłuż granicy niemieckiej, zajęły Przasznysz i mniejszymi oddziałami podsuwają się pod Mławę i Ciechanów.

Oddziały nasze, które opuściły Rożany, otrzymały rozkaz ponownego ich zajęcia.

Między Narwią a Bugiem w zaciętych i uporczywych walkach przeciwnik został wyparty z okopów pod Przytyczem. Obecnie więc odzyskana jest na tym odcinku w całości nasza linia obronna.

W lokalnych kontratakach wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Między Drohiczynem a Kodeniem nasze wojska pozostają w ciągłych walkach z nieprzyjacielem, który nie bacząc na duże straty, w dalszym ciągu tu napiera.

Wzdłuż Bugu, między Kodeniem a Włodzimierzem Wołyńskim zostały zniweczone wszelkie próby nieprzyjacielskie sforsowania rzeki.

Na południu dalsze lokalne potyczki między Strypą a Seretem o ogólnie pomyślnym dla nas charakterze.

Naczelne Dowództwo W. P.

POŁOŻENIE ARMII POLSKIEJ POWAŻNE, ALE NIE ROZPACZLIWE.

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT.). Generał De la Croix omawiając na łamach „Tempsa" sytuacyę militarną na froncie polskim, porównuje ją ze sytuacyą, w jakiej znalazła się armia francuska z końcem sierpnia 1914 na tydzień przed zwycięstwem nad Marną. De la Croix twierdzi stanowczo, że położenie armii polskiej, jakkolwiek bardzo poważne, nie jest bynajmniej rozpaczliwe, albowiem ma ona możność bronienia każdej piędzi ziemi. Wszystko będzie zależało od stopnia dzielności żołnierza polskiego. Natomiast armia sowiecka może znaleźć się nagle w bardzo niebezpiecznej sytuacyi z chwilą, gdy wystąpi Rumunia i Czechosłowacya.

POLEPSZENIE SIĘ SYTUACYI NA FRONCIE POLSKIM.

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT.). Dzienniki paryskie stwierdzają, że na części frontu między Bugiem a granicą niemiecka nastąpiło polepszenie sytuacyi. Podczas gdy na zachód od Brześcia położenie jest poważne, należy stwierdzić z zadowoleniem, że niebezpieczeństwo zerwania komunikacyi między Warszawą a Gdańskiem uważać należy za zażegnane.

Obrona stolicy jest obroną Państwa!

O ewakuacyi Warszawy nie ma mowy.

Front od południa ku północy skrzepł.

Warszawa, 8 sierpnia.

(PAT.). Ministrowie Witos, Daszyński i Skulski przyjęli 7 bm. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń rady ministrów

przedstawicieli prasy stołecznej i zamiejscowej,

aby im wyłuszczyć położenie stolicy i państwa, wytworzone przebiegiem wydarzeń wojennych. Minister Daszyński podniósł, że państwo znalazło się w sytuacyi, w której konieczna jest pewna decyzya stanowcza, wywołana

zbliżaniem się frontu wojennego ku stolicy.

Obrona jej będzie tem skuteczniejsza, im więcej okażemy spokoju i głębszą będzie świadomość, że postawa psychiczna narodu jest doniosłym czynnikiem obrony stolicy i całego kraju chociaż mogą jeszcze nadejść chwile ciężkie, powinniśmy

zachować spokój i siłę nerwów,

tembardziej, że armia nasza — jak sami bolszewicy przyznają, jest nietknięta i zachowała pełną zdolność bojową. Nadchodzi chwila, w której pierwiastek cywilny w wielkiej mierze będzie współdziałał w walce o zwycięstwo. Aby ten cel osiągnąć, należy

usunąć pewne momenty niepokojące opinię.

Przybycie aliandzkiej komisyi wojskowej z szefem sztabu marszałka Focha, znakomitym generałem Veygandem na czele, powitał naród polski oraz czynniki wojskowe z najwyższą radością — Dwie konferencye dla ustalenia współdziałania dały wyniki zupełnie zadowalające.

Veygand pozostaje w stałym kontakcie z Naczelnem Dowództwem.

Pogłoski o ewakuacyi Warszawy, które niepokoją opinię publiczną, są nieuzasadnione.

O ewakuacyi miasta niema mowy,

a także Rząd, jako całość, nie ma wcale zamiaru opuszczania stolicy. Nie mogą być oczywiście, chociażby ze względów czystej przezorności, pozostawione w stolicy zasoby złota, srebra i planszet blankowych.

Nawet ciało dyplomatyczne oświadczyło, że chce pozostać w Warszawie.

Przygotowania do obrony stolicy muszą być prowadzone z całą godnością i z pominięciem pustej dekoracyi. Obrona ta musi mieć charakter militarny, jakkolwiek weźmie w niej udział inteligencya i robotnicy. Może nadejść chwila, kiedy rozkaz wojskowy

powoła ludność wprost od warsztatów pracy do koszar.

Niechaj każdy obywatel wedle sił i możności weźmie udział w służbie na froncie, w służbie sanitarnej lub pomocniczej. W obecnym momencie, kiedy konieczny jest wysiłek całego społeczeństwa, należy

unikać wszelkich rozdźwięków między ludnością żyd. a polską.

Ludność żydowska powinna wykazać silne nerwy, a w wspólnym interesie leży, aby zdała w tym względzie egzamin dojrzałości. Dopóki ogromne masy żydowskie zachowują spokój nerwów, należy to cenić.

Minister Skulski podniósł, że dobry nastrój społeczeństwa oddziaływa dobrze na żołnierzy. Konferencya z gubernatorem wojennym Latinikiem wykreśliła

ogólne ramy współdziałania obywateli z wojskiem.

Idzie o koncentracyę wysiłków wszystkich instytucyi pracy dla frontu. Wydano rozporządzenia, zabezpieczające stały dowóz żywności i uniemożliwiające próby podbijania cen.

Bezpieczeństwo stolicy jest zapewnione.

Rząd będzie zwalczał z całą bezwzględnością szerzenie wszelkich niepokojących pogłosek i plotek, jak również będzie tępił stwierdzone następstwa takiej działalności.

Prez. min. Witos oświadczył, że Rząd od początku swej działalności uważał przeprowadzenie reformy armii za rzecz najważniejszą i urzeczywistnia to skutecznie.

W wojsku objawiła się znowu silna wola zwycięstwa.

Front skrzepł od południa do północy, wojsko się bije i objawia tę samą odporność, co społeczeństwo. Obawy o front wewnętrzny w społeczeństwie okazały się płonne. Wraz z resztą społeczeństwa

poruszyła się ku obronie i ludność włościańska,

która przez rady gminne i wielotysięczne wiece domaga się pospolitego ruszenia z poboru.

Obrona stolicy jest obroną państwa,

i Rząd ma głęboką wiarę w skuteczność tej obrony i niezawodne zwycięstwo ostateczne.

Pod koniec dwugodzinnej konferencyi min. Daszyński udzielił szeregu wyjaśnień na szczegółowe zapytania przedstawicieli prasy.

KOLONIA NIEMIECKA OPUŚCIŁA WARSZAWĘ

Berlin, 8. sierpnia.

(PAT). (Wolff). Wedle doniesień z Warszawy, większa część kolonii niemieckiej opuściła miasto. Poseł niemiecki hr. Obernisdorf pozostał na swojem stanowisku.

Konwencya wojskowa francusko-węgierska.

Gdańsk, 8. sierpnia.

(PAT). Dzienniki niemieckie donoszą, że 27. lipca odbyła się między Horthy'm a misyą wojskową francuską w Budapeszcie konferencya w sprawie konwencyi wojskowej. W myśl niej **Węgry zobowiązały się wystawić armię 140.000 ludzi i rozpocząć natychmiast wojnę ze sowietami,** a Francya w zamian zobowiązała się na paryskiej konferencyi ambasadorów wpłynąć w tym kierunku, aby **Węgry uzyskały korzystne uregulowanie granic od strony Rumunii, Czechosłowacyi i Austryi. Węgry miałyby otrzymać te obszary zachodnich Węgier, które przyznano Austryi.** Rzeczona konwencya została już przez rząd francuski zatwierdzenia. Wobec sprzeciwu rządu włoskiego, Francya oznajmiła, że konwencya ta nie może być wytaczana przed forum rady ambasadorów, gdyż traktat pokoj. z Węgrami nie został jeszcze zatwierdzony.

KTÓRE Z PAŃSTW OŚCIENNYCH POSPIESZY Z POMOCĄ.

Paryż, 8. sierpnia.

(PAT). (Havas). „Petit Parisien" omawiając oświadczenie Lloyda George'a zwraca uwagę, że premier poruszył sprawę udzielenia Polsce pomocy przez Czechosłowacyę, a nie wspomniał ani słowem o Rumunii. Mimo to dziennik ten nie wątpi, że Lloyd George z tem się liczy. Rumuńscy mężowie stanu oświadczają, że Rumunia gotowa jest do interwencyi zbrojnej przy pomocy finansowej Francyi i Polski, ale odrzuca stanowczo wszelkie współdziałanie z Węgrami. „Matin" wyraża pogląd, że Rumunia, która od 8 miesięcy ani trochę nie czuje się zagrożoną przez Rosyę, nie weźmie udziału w akcyi zbrojnej przeciw sowietom. Co się tyczy interwencyi ze strony Węgier, to warunki przez nie postawione są tego rodzaju, że muszą wywołać opozycyę ze strony Rumunii i Czechosłowacyi.

UKŁAD AUSTRO-SOWIECKI.

Poldhu, 8. sierpnia.

(PAT). Układ między Austryą a Rosyą został opublikowany przez departament spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych. Układ ten przewiduje neutralność Austryi w każdej wojnie, prowadzonej przez Rosyę sowiecką i niedostępność terenów Austryi dla wrogów Rosyi.

NIEMCY GOTOWE SĄ NATYCHMIAST PODJĄĆ STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z ROSYĄ.

Berlin, 8. sierpnia.

(PAT). Simons oświadczył przedstawicielowi „Leipz. Volksztg.", że Niemcy gotowe są do natychmiastowego wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosyą sowiecką, jeśli Rosya da odpowiednie zadośćuczynienie za zamordowanie hr. Mirbacha. Minister zauważył dalej, że uzdrowienie Europy jest możliwe tylko przy współpracy Rosyi. Wszelkie stronnictwa polityczne w Niemczech są zgodne w kwestyi podjęcia stosunków niemiecko-rosyjskich. Państwa kresowe posiadają wielką wartość jako pomoc dla pokojowych stosunków z Rosyą. Gdyby jednak stały się one zaporą, wówczas powstanie w Niemczech potężne dążenie do wspólnych granic z Rosyą.

Angielskie ultimatum.

Lwów, 9 sierpnia.

Nie wiemy jeszcze w tej chwili, czy wogóle jest ścisła i autentyczna wiadomość, ż Anglia zdecydowała się wysłać i wysłała do Moskwy ultimatum z terminem do poniedziałku, żądając równocześnie zaprzestania działań wojennych przeciw Polsce.

O ile się ta wiadomość potwierdzi, stajemy niewątpliwie u punktu zwrotnego w dziejach tej wojny. Albo w Rosyi zyskają górę zwolennicy pokojowego załatwienia sprawy, albo wojna dotychczas polsko-rosyjska przeobrazi się w nową wojnę europejską z tą tylko różnicą, że jej przyczyna będzie leżała nie w Niemczech, ale w Rosyi.

O ile się ta wiadomość potwierdzi, ulegnie przemianie zbyt u nas niestety rozpowszechniony, zanadto jednak powierzchowny sąd o Anglii, o jej polítykach, naturalnie w pierwszym rzędzie o premierze Lloydzie George'u. Miał on niewątpliwie w sprawie polskiej interwencyi obecnej wielkie, bardzo wielkie trudności do zwalczenia, zarówno na terenie własnym, jak również i nie własnym. Wystarczy wskazać na osobliwe stanowisko wobec Polski „Labour party" z Shawem i Thomasem na czele, wystarczy wymienić poprzedniego premiera Asquitha, którzy nie wyobrażali sobie i nie wyobrażają Polski inaczej jak tylko etnograficznej i to jeszcze w dobrze skurczonych kształtach. Sam zresztą Lloyd George jest w znacznej mierze wykładnikiem tego samego stanowiska, choć nie da się zaprzeczyć, że dotychczas zaciągnięte zobowiązania wypełniał lojalnie i choć bardzo powoli i z uporem, dawał się czasem zjednywać do przychylniejszego dla Polski stanowiska.

Na obronę Anglii i Lloyda George'a trzeba tylko jedno powiedzieć: Ludziom dyplomatom, którzy zawierali zasadnicze i wiążące układy z Rosyą, którzy swymi układami koordynowali cały olbrzymi splot interesów mocarstwa wielko-brytyjskiego, interesów zarówno europejskich, jak azyatyckich, ciężko bardzo przekonać się, że rachuby te należy przekreślić i rozwojowi stosunków wytyczać nowe podstawy. Przecież chodzi tu o politykę wobec mocarstwa, które przez dwa lata wypełniało swe zadania wobec koalicyi walcząc ze wspólnym wrogiem, które teraz jak się zdawało, zbliża się do koalicyi na gruncie realnych i handlowych interesów a równocześnie odsuwa się od Niemców.

Niewątpliwie ten ostatni punkt ważył niezmiernie w oczach Anglii, która w dodatku chciała obecną Rosyę zjednać dla swych specyalnie angielskich interesów.

Na każdy wypadek, czy wiadomość o ultimatum terminowem jest ścisła czy nie, faktem jest, iż obecne postępowanie Anglii wobec Rosyi przypomina nieco w zasadniczych rysach postępowanie jej wobec Niemiec w r. 1914, tuż przed wybuchem wojny światowej. I wówczas Anglia ociągała się bardzo długo. Już wojna Francyi i Niemiec z Rosyą była faktem dokonanym i później jeszcze. A gdy już Anglia postanowiła wojnę z Niemcami, jeszcze było niepewne jej stanowisko wobec Austryi i gdyby dyplomacya zarówno Niemiec jak Austryi była inna, mniej pewna siebie, możliwe, że nie przyszłoby do udziału Anglii w wojnie. Chodziło zaś przedewszystkiem i głównie o Belgię, o to, czy Niemcy będą respektowały jej neutralność, czy też ją naruszą. Decyzya Anglii tem trudniejsza była do powzięcia, że nie była ona wówczas do udziału w wielkiej wojnie kontynentalnej absolutnie przygotowana. Ton not angielskich był niesłychanie ostrożny i mogło się zdawać nawet dyplomatom niemieckim, że Anglia przecież się nie zdecyduje.

Stało się inaczej.

Otóż coś podobnego może zachodzić tym razem w sprawie polsko-rosyjskiej. Coś, co odpowiada rutynie i dyplomacyi angielskiej: ścisła interpretacya traktatu, kupieckie ważenie i liczenie ewentualnych korzyści i strat.

Wiemy przecie, że w grze są wielkie interesy angielskie w całej Azyi i specyalnie na terytoryum unicestwionej przez niedawne traktaty Turcyi. Rosya rzucając się na Polskę po części tylko przeprowadza rozrachunek z nami. Jej idzie nietylko o połączenie z Niemcami po naszym trupie, nie pragnie narzucić Europie ustrój sowiecki nietylko z miłości dla idei rewolucyi socyalnej, ale dlatego przedewszystkiem, że to odpowiada imperyalistycznym interesom Rosyi.

Sowiety wykluczają samodzielność Ukrainy, ponieważ to państwo wyklucza Rosyę od marzenia o opanowaniu cieśnin, któremi teraz zawładnęła Anglia. Równocześnie Moskwa bolszewicka stała się ogniskiem olbrzymiej, kolosalnej propagandy muzułmańskiej. Nie brak w tem specyalnej ironii dziejów. Rosya od czasu Piotra Wielkiego aż do dni ostatnich, żyła nietylko z pogromu Polski, ale również z pogromu Turcyi, pod płaszczykiem opieki nad prawosławnym światem wschodu. Teraz Rosya nagle zrzuciła maskę prawosławia i stała się protektorką mahometanizmu, ponieważ w ten sposób, może działać najskuteczniej przeciw Anglii.

Ale z Anglią radaby również choć na krótko zawrzeć kompromis. Nie może jednak Rosya znieść tego, aby u jej zachodniej ściany znajdowała się silna a ciągła międzynarodowa kontrola w postaci państwa polskiego. Więc prowadząc rokowania handlowe z Anglią Rosya rzuca się równocześnie na Polskę, by umożliwić sobie swobodę ruchów zarówno wobec Niemiec, jak nad Dnieprem, gdyż nie ulega wątpliwości, że Rosya nawet dzisiejsza najbardziej obawia się Ukrainy.

Anglia zaś zwleka i zwleka bo rozumie, że wojna z Rosyą oznacza rozpętanie nowej wojny wszechświatowej, w której obok Rosyi może przemówić cały ogromny muzułmański wschód.

W ten sposób zagadnienie polskie stało się obecnie zagadnieniem wszechświatowem. Polska jednak mimo wszystko nie jest dzisiaj tem, czem była w roku 1914. Polska jest państwem, t. z. ma możność i obowiązek zorganizowania wszystkich sił, jakie tkwią w narodzie. Jest to bowiem jedyna gwarancya, iż koalicya będzie się z nami liczyła, jedyna gwarancya, że Polska otrzyma pomoc.

Warto przypomnieć incydent belgijski. Żadne propozycye Niemiec nawet najkorzystniejsze, nie zachwiały ani na chwilę Belgów w postanowieniu wytrwania przy koalicyi, nawet wówczas, kiedy armia belgijska była zmuszona terytoryum własne opuścić, kiedy tylko maleńki skrawek ziemi belgijskiej należał do Belgii.

Otóż niewątpliwie polityką angielską kieruje nie sentyment, ale interes. Zimna i nieubłagana kupiecka kalkulacya, twarda i nieustępliwa, dająca się srodze we znaki nietylko nam, ale i Francyi. Nie wiemy jeszcze w tej chwili, czy Anglia nie zrezygnowała zupełnie z polityki czekania i wyjaśniania wobec Rosyi. Jednak zdaje się nam, że nastał już ten moment z winy przeciągnięcia struny przez rząd rosyjski, że Anglia zdecydowała się nie przeszkadzać pomocy francuskiej, zdecydowała się własny wysiłek rzucić na szalę wydarzeń. Być może, o ile ultimatum jest faktem, że ono otrzeźwi polityków bolszewickich. W każdym razie stoimy u zwrotnego punktu: u boku Polski, gotowej do czynu, skupiającej siły naprawdę do najwyższego napięcia, stanie potężne ramię koalicyi... I naprawdę miejsce dla nadziei, a nie dla zwątpienia.

J. B.

Żądanie zaprzestania bolszewickiej ofenzywy przesłane do Moskwy!

Poldhu, 8. sierpnia.

(PAT). Wczorajsza rozmowa Lloyda George'a z Kamienewem trwała 5 godzin. Po niej Kamienew przesłał do Moskwy żądanie zaprzestania ofenzywy bolszewickiej przeciw Polsce na czas rokowań pokojowych i rozejmowych. Odpowiedź Lenina oczekiwana jest jutro na konferencyi w Hythe.

„Projekt który da zadośćuczynienie Rosyi, Polsce i koalicyi wypracowany!"

Paryż, 8. sierpnia.

(PAT). (Havas). Korespondenci londyńscy tutejszych dzienników wyrażają się optymistycznie, co do wyników rokowań z Rosyą. Mimo to zachowują rezerwę, ponieważ oczekują wyniku konferencyi w Hythe. „Le Journal" donosi, że Lloyd George i Kamienew doszli na przedwczorajszej konferencyi do porozumienia i wypracowali projekt, który da zadośćuczynienie Rosyi, Polsce i koalicyi w równej mierze. Projekt został wysłany telegraficznie do Moskwy. Ponieważ Kamienew posiada pełnomocnictwo do rokowań pokojowych, przypuszczać należy, że rząd moskiewski potwierdzi propozycyę, uczynioną przez jego przedstawicieli. Potrzebna jest tylko zgoda Francyi. Angielskie koła wyrażają się w tym kierunku optymistycznie, ale istnieje dotąd różnica zdań między Paryżem a Londynem w sprawie Wrangla. Anglia zgodziłaby się na kapitulacyę Wrangla, podczas gdy Francya pragnie go uznać. Wedle wspomnianego powyżej projektu, miałyby wojska czerwone zastanowić natychmiast swój pochód.

Anglia stanie u boku Polski i wznowi blokadę.

Rosya żąda od Polski niemożliwych gwarancyi:

Częściowego rozbrojenia armii i częściowego wydania taboru kolejowego.

Lyon, 8. sierpnia.

(PAT). Kamienew wystosował do Lloyda George'a list, w którym go zawiadamia, że podał do wiadomości swego rządu oświadczenie premiera, zapowiadające, że Anglia stanie u boku Polski i wznowi blokadę w razie dalszej inwazyi wojsk sowieckich w granice etnograficzne Polski. Nawiązując do rokowań o zawieszenie broni, w której to sprawie Curzon zwrócił się do ks. Sapiehy, Kamienew stwierdza, że delegacya polska była zaopatrzona jedynie w pełnomocnictwa do uregulowania spraw wojskowych, podczas gdy rząd sowietów musi uzyskać trwalsze gwarancye. W przypuszczeniu, że Polska cieszy się poparciem Francyi i generała Wrangla, rząd sowietów nie może dopuścić, aby Polska wyzyskała zawieszenie broni do przygotowania się do wznowienia kroków wojennych. Do szeregu gwarancyi należałoby częściowe rozbrojenie armii polskiej i odstąpienie Rosyi części taboru kolejowego. W końcu list omawia poprzednie zobowiązanie rządu sowietów, co do poszanowania niepodległości Polski.

W BIURACH ADMIRALICYI ANGIELSKIEJ NIEZWYKŁY RUCH.

Lyon, 8. sierpnia.

(PAT). Według depeszy „Petit Parisien" z Londynu, zażądał Lloyd George na konferencyi z Kamienewem gwarancyi, że armia czerwona nie wejdzie do Warszawy. Gabinet angielski nie powemie żadnej decyzyi bez porozumienia się z Millerandem. W biurach admiralicyi angielskiej panowała w piątek niezwykła ruchliwość.

ROZKAZ DLA KOMENDANTÓW OKRĘTÓW.

Lyon, 8. sierpnia.

(PAT). Według „Excelsiora" admiralicya angielska dała rozkaz wszystkim komendantom okrętów do przygotowania blokady Rosyi.

RUCH TORPEDOWCÓW NA WSCH. CZĘŚCI MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

Paryż, 8. sierpnia.

(PAT). Havas donosi z Malty: We wschodniej części Morza Śródziemnego zauważono znaczny ruch torpedowców.

FORMALNA DEKLARACYA „LABOUR PARTY" DZIŚ OCZEKIWANA.

Poldhu, 8. sierpnia.

(PAT). Angielska partya robotnicza wyznaczyła na poniedziałek konferencyę dla omówienia sytuacyi w Polsce. Oczekuje w poniedziałek formalnej deklaracyi partyi robotniczej w tej sprawie.

Wczoraj zapadła decyzya co do stanowiska koalicyi w sprawie polsko-ros.

Londyn, 8. sierpnia.

(PAT). (Reuter). W rezultacie 5-godzinnej konferencyi między Lloydem Georgem a przedstawicielami sowietów, ci ostatni zobowiązali się zwrócić do swojego rządu prośbę o wysłanie odpowiedzi tak, aby ona mogła nadejść na konferencyę, która się odbędzie w niedzielę w Boulogne albo Folkestone między mężami stanu angielskimi i francuskimi. Na konferencyi tej powziętą będzie ostateczna decyzya co do zagadnienia polsko-rosyjskiego.

SPOTKANIE W HYTHE.

Poldhu, 8. sierpnia.

(PAT). Z Londynu donoszą: W sobotę porozumiał się Lloyd George z Millerandem co do spotkania się w Hythe w dniu dzisiejszym celem porozumienia się w sprawie stanowiska koalicyi i Polski.

PROGRAM KONFERENCYI W HYTHE.

Paryż, 8. sierpnia.

(PAT). (Havas). Odnośnie do programu konferencyi w Hythe wyrażają dzienniki zdanie, że tam idzie nietylko o rozwiązanie konfliktu polsko-rosyjskiego, lecz także o przeszkodzenie Niemcom w wykorzystaniu sytuacyi.

SŁOWO WIELKIEJ BRYTANII DECYDUJĄCE.

Horsea, 8. sierpnia.

(PAT). „Daily Chronicle" omawiając jutrzejszą konferencyę, twierdzi: Musimy uprzytomnić sobie fakt, że słowo Wielkiej Brytanii w tych pertraktacyach jest decydujące. Jeśli coś może być z pewnością powiedziane w dzisiejszych chwilach, to przedewszystkiem to, że pokój w Europie może być utrzymany tylko przy ścisłej współpracy Anglii, Francyi i Włoch.

OPTYMIZM CZŁONKÓW ANG. DELEGACYI.

Londyn, 8. sierpnia.

(PAT). Reuter podaje, że członkowie delegacyi angielskiej, wydelegowani na konferencyę w Hythe, wyrażają się co do załatwienia kwestyi wschodniej optymistycznie. Lloyd George odjechał dziś rano w towarzystwie marszałka Wilsona i Curzona.

CZICZERIN OSTRZEGA PRZED EMIGRACYĄ DO ROSYI.

Wiedeń, 8. sierpnia.

(PAT). (B. K. z Berlina). Dzisiejsze dzienniki ogłaszają odezwę Cziczerina, nadeszłą z Moskwy, w której Cziczerin donosi, że przyjazd robotników niemieckich do Rosyi bez pozwolenia Rosyi jest niedopuszczalny. Cziczerin ostrzega przed emigracyą na wielką skalę do Rosyi.

ŚWIATOWA KONFERENCYA ŻYDOWSKA W KARLSBADZIE.

Namen, 8. sierpnia.

(PAT). W Karlsbadzie otwarto we czwartek światową konferencyę żydowską, celem niesienia pomocy żydom całego świata. 60 organizacyi z 23 krajów było na niej reprezentowanych. Organizacye te grupują się w związkach amerykańskim, kanadyjskim, argentyńskim, południowo-afrykańskim, egipskim i palestyńskim. Konferencya ma zamiar wystosować protest przeciw pogromom żydów w różnych krajach.

MODŁY ZA POLSKĘ.

Rzym, 8 sierpnia.

(PAT.) Stefani. W piśmie do generalnego wikaryusza dziękuje papież za zarządzenie modłów za Polskę i oświadcza, że życzy sobie, aby przykład ten był naśladowany w całym świecie. Obecnie nietylko Polska, ale i cała Europa jest zagrożona, musimy tedy wszyscy prosić Boga, aby odwrócił nieszczęście.

Z dziejów żelaznej brygady.

(Wywiad z gen. Krajowskim.)

Lwów, 9 sierpnia.

Mimo krótkiej chwili jaką zabawił w mieście naszem generał Krajowski, wódz 18 dywizyi, której bez zastrzeżeń należy się miano dywizyi żelaznej, raczył udzielić naszemu współpracownikowi kilka szczegółów o przebiciu się tej dywizyi przez nawałę bolszewicką. Oto jak brzmią udzielone informacye:

(§) Marsz nasz — mówił generał Krajowski — rozpoczął się od Staro-Konstantynowa i szedł na Ostróg, przyczem rozbiliśmy części jazdy Kotowskiego i 45 dywizyę piechoty. W miejscowości Strytów i Zasław zdobyliśmy 12 karabinów maszynowych i 9 dział. Od tego czasu ciągle spotykaliśmy się prawie tylko z konnicą. Na Ostróg ruszyliśmy nocnym marszem atakując wcześnie rano. Nasza dywizya liczyła wówczas tylko 15 batal. a bolszewicy sądzili, że za naszemi plecyma jest cała armia. Budienny musiał ściągnąć swoją dywizyę ze Zachodu pod Ostróg. Atakowaliśmy Ostróg przez dwa dni. Z chwilą, gdy skoncentrowali za dużo sił, przebiłem się z Buderażu (na południowy-wschód od Dubna) na Krzemieniec. W okolicy Buderażu atakowali nas znacznemi siłami, a to od zachodu z trzech stron a od wschodu z jednej strony. Chciałem iść na Dubno. Nad wieczorem doniesiono mi, że Budienny ściąga dywizyę pod Krzemieniec i chce zajść nam na tyły; aby do tego nie dopuścić, skierowałem dywizyę na Krzemieniec. Po uciążliwym marszu, dotarliśmy do Białokrynicy (3 wiorsty od Krzemieńca) gdzie otrzymałem wiadomość, że grupa generała Szymanowskiego jest przez większe siły bolszewickie atakowana. Zarządziłem odparcie ataku, co nam się szczęśliwie udało. Wtedy właśnie rozbiliśmy brygadę Kotowskiego i 45 dywizyę piechoty.

Generał chciał opowiadać dalej, ale przed nim stanął adjutant z meldunkami. Melduję posłusznie, pociąg czeka na dworcu.

Generał przerwał: Przepraszam ale rozkaz woła.

„Jadzia“ ruszyła na front.

Lwów, 9 sierpnia.

(g) Przed kilku dniami żegnali tłumnie zebrani Lwowianie odjeżdżającą na front: ul. Akademicką, pl. Maryackim, Legionów i dalej, dalej przejeżdżali umajeni, piękni, dumni i weseli chłopcy, krew z krwi i kość z kości naszego miasta. Mimowoli przypominały się słowa Anny z „Warszawianki“: „Aż się wierzyć nie chce, aby który umiał pierś od kuli. A oni jadą tam, gdzie grad kul leci“.

Wymarsz bateryi tej może więcej niż któregokolwiek z udających się w pole oddziałów chwytał za serce Lwowian. Przedewszystkiem stworzona w ciągu dni 10 z samych ochotników, była wymownem świadectwem tej gotowości dla kraju i tej sprawności bojowej, jaką odznacza się zwykle żołnierz z tej części Polski. Na koniach siedzieli jak ułani nasze żołnierzyki, zasypywani deszczem kwiatów z rąk kochanych lub zgoła obcych.

Drugi tytuł do szczególnego afektu to, że baterye prowadzą znani naszemu miastu chłopcy. Obok dowódcy por. Dyszkiewicza Władysława, „korpus oficerski“ stanowili por. Adam Riedl, ppor Muttlener Ignacy i ppor. Legeżyński Michał.

Cudem wysiłku i z błyskawiczną szybkością stworzona ta baterya, imponująca doborem koni i ekwipunku, ma także swe piękne imię chrzestne: nazywa się „Jadzia“. Jaki sentyment, jaka tajemnica kryje się zatem, że to właśnie, a nie żadne z tysiąca innych, imię nadano oddziałowi — któż odgadnie?! Ale dla pociechy wszystkich, które nie są Jadziami, którzy kochają nie Jadzie, zdradzimy, że w bateryi każda armata nosi imię kobiece. Są „Zochna“, „Janka“, „Halina“ — i inne.

Chrzestną matką bateryi, która pięknie defilowała przed pomnikiem Mickiewicza jest p. Wróblewska, jadąca w dniu wymarszu uroczyście na lufie jednej z armat.

Baterya ma też swój piękny proporzec. Wyhaftowała go p. Kamila Jurajdowa, darząc odchodzących cennym talizmanem.

Pogrzeb bohatera-lotnika.

Lwów, 9 sierpnia:

(§) Miasto nasze wczoraj znowu złożyło dowód, że umie czcić bohaterów i spłacać dług wdzięczności tym, którzy życie swe niosą w ofierze w obronie Ojczyzny. Tysiące ludzi zebrało się wczoraj przed kaplicą Boimów i w przyległych ulicach, by oddać ostatnią usługę bohaterowi lotnikowi ś. p. kapitanowi Stefanowi Bastyrowi, który ubiegłego piątku zginął śmiercią tragiczną. Jawili się między innymi generał Iwaszkiewicz ze swoim szefem sztabu pułk. Kesslerem, dowódzca DOG. generał Lamezan, pułkownik brygady Mączyński, komendant miasta pułkownik Linda, szef sztabu Thullie szefowie misyi koalicyjnych pułk. de Renty i major Medina, i reprezentanci wszystkich załogujących we Lwowie formacyi wojskowych. U wejścia do kaplicy trzymali szpaler honorowy żołnierze 15 eskadry lotniczej. U trumny odprawił modły ksiądz arcybiskup Bilczewski w asystencyi księdza infułata Zajchowskiego oraz licznego duchowieństwa. Następnie złożono trumnę na zamieniony w karawan okryty zielenią aeroplan i kondukt ruszył. Otworzył go oddział ochotniczej konnicy pod dowództwem rotmistrza Augustynowicza, dalej szedł długi oddział piechoty pod dowództwem oficerów, a za nimi delegacye, które niosły około 20 wieńców. Między innemi były wieńce z następującymi napisami: „Swemu szefowi lotnikowi — 15 Myśl. Esk. lot.“, „Ukochanemu druhowi — żołnierze i oficerowie Det. Rot. Abrahama“, „Nieodżałowanemu bohaterskiemu dowódzcy — oficerowie i żołnierze III. R. T. L.“, Kochanemu kapitanowi — Mechanicy samol. III. P. lot.“, „Najdzielniejszemu pilotowi-lotnikowi — 7 Esk. Kościuszki“, „Pilotowi i obserwatorowi — Esk. Lot. 5“, „Kochanemu dowódzcy 3 dyw. lotn. — podoficerowie 5 eskadry“, „Kochanemu kapitanowi — szoferzy, plutonowi i żołnierze 6 E. L.“, „Najdzielniejszemu towarzyszowi — C. M.“, „Kapitanowi Bastyrowi — współpracowniczka Awiacyi“, „Ukochanemu dowódzcy — żołnierze III. Dyonu“. Dwa z tych wieńców niesiono na skrzydłach aeroplanowych. Przy wyniesieniu zwłok ulatywały nad trumną aeroplany. Orszak żałobny ruszył ulicą Halicką, Batorego, Pańską, Piekarską na cmentarz „Obrońców miasta Lwowa“. Tuż za karawanem kroczyła w żalu nieutulona rodzina, a za nią generalicya. Na cmentarzu po odprawieniu modłów, pożegnał zwłoki kap. Bac, poczem złożono trumnę do grobu, samolot ponownie opuścił się, piechota oddała trzy salwy karabinowe, i urosła jeszcze jedna mogiła obok tysięcy innych.

Do naszych Czytelników!

Zwyżka cen papieru rotacyjnego, dalsze podniesienie z dniem 1-go b. m. płac personalu drukarskiego i ogólna zwyżka kosztów, zniewala nas do podniesienia dotychczasowych cen prenumeraty i pojedynczych egzemplarzy naszego pisma.

Począwszy od poniedziałku 9. sierpnia prenumerata miesięczna za jedno wydanie wynosi . . . **62 Mk.**
z odnoszeniem do domu we Lwowie . . . . **66 Mk.**
z przesyłką pocztową . . **68 Mk.**
Cena pojed numeru **3 (trzy) marki.**

Prenumeratorzy, którzy zapłacili już za sierpień przedpłatę, nie dopłacają.

Administracya „Gaz. Por.“ i „Wiecz.“
we Lwowie.

Dwie dywizye angielskie w drodze do Polski?

Angielskie okręty w Kopenhadze odchodzą na Bałtyk.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Telef.). (G) Kopenhaska „Politiken“ podaje, że w ostatnim tygodniu znajdowało się w Kopenhadze wiele angielskich okrętów. Większość ich odeszła w czwartek i piątek na Bałtyk. W kołach angielskich górników utrzymuje się wiadomość, że dwie dywizye angielskie są w drodze do Polski.

Gdańsk podstawą operacyjną Koalicyi przeciw bolsz.

Warszawa, 9. sierpnia.

(Telef.) (G). Z Gdańska donoszą: W porcie gdańskim wylądowały oddziały ang. żołnierzy, jako czynna pomoc dla Polski. Lądowanie dalszych oddziałów zarządzono. Są to przeważnie oddziały techniczne do obsługi ciężkiej artyleryi i tanków. Gdańsk będzie podstawą operacyjną przeciw bolszewikom.

Koalicya wysyła znaczną ilość aeroplanów i lotników do Polski.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Telef.) (G) Pisma francuskie donoszą, że do Polski wysłano znaczniejsze ilości aeroplanów. Wyjeżdża też wielu lotników, którzy odznaczyli się w czasie wojny światowej.

Francya żąda od Niemiec przepuszczenia transportów amunicyi.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Telef.) (G) Do Berlina donoszą z Paryża, że poseł niemiecki dr. Meyer został powiadomiony przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, że rząd francuski domaga się stanowczo od Niemiec przepuszczenia transportów amunicyi przez Niemcy do Polski.

WĘGRY MOBILIZUJĄ SIĘ ZA POZWOLENIEM FRANCYI.

W Pradze zapanowała z tego powodu konsternacya.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Telef.) (G) Z Pragi donoszą, że zapanowała tam konsternacya po otrzymaniu wiadomości z Paryża, że Francya pozwoliła Węgrom na mobilizacyę armii i podniesienia jej kontyngentu do 500.000 ludzi. W zamian za to zobowiązuła się Węgry użyć wszystkich swoich zbytecznych sił przeciw Rosyi.

Warszawa bronić się będzie do upadłego.

Rząd nie zamierza opuścić stolicy.

Warszawa, 9 sierpnia.

(Telef.). (G) Przygotowania do obrony Warszawy w pełnym toku. Poczyniono już wszystkie zarządzenia. Warszawa bronić się będzie do upadłego. Rząd nie ma najmniejszego zamiaru opuszczania stolicy. Ruch niezwykły. Ulicami przeciągają oddziały wojsk, tanki i artylerya. Wszystkie cywilne zrzeszenia dla obrony zostały zmilitaryzowane i będą użyte na froncie. Straż obywatelska została podzielona, część jej została w mieście, część będzie użyta w promieniu 50 klm. od Warszawy. Wczoraj wpadł tłum do kawiarni i wyrzucił stamtąd młodych ludzi, którzy dotąd do armii nie wstąpili.

ZASTANOWIENIE WEWN. RUCHU TELEF. W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 sierpnia.

(Telef.). (G) Wstrzymano tu lokalny ruch prywatny telefoniczny, nawet prasie zabroniono wzajemnego porozumiewania się. Dziś będzie u prez. Witosa delegacya klubu sprawozdawców parlamentarnych, aby prosić o zniesienie tego zarządzenia.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 9. sierpnia.

WYGNANIEC POLITYCZNY.

(u) „Hrom. Dumka" żali się, że nie może przedstawić przedmiotowo przedstawionych prezydentowi ministrów zażaleń ruskich, bo nie pozwala na to cenzura.

NOWA KRYUDA.

(u) Nie wchodząc w rozżalony ton pisma tego, z obowiązku dziennikarskiego, regestrujemy zakończenie artykułu onegdajszego „Hrom. Dumki", który brzmi jak następuje: „My stale zwracaliśmy się do narodu polskiego z propozycyą zaniechania argumentów zbrojnych a rozstrzygnięcia wielkich konfliktów drogą porozumienia narodu z narodem. Tak postępujemy nawet dziś, wołając: Zaprzestańcie nierozumnej i nierozważnej kolonizacyi. Jeżeli nie zaprzestaniecie tego, to nikt nie zdoła pozyskać naszych mas włościańskich do jakiegokolwiek porozumienia, nawet w dalekiej przyszłości."

Zwracamy uwagę, że w szeregu starych „kryud" powtarzanych ciągle przez prasę i polityków ukraińskich sprawa rzekomej kolonizacyi Galicyi wschodniej, jest skargą najnowszą i jak z tonu prasy ukraińskiej wynika, dla stronnictwa tego najboleśniejszą.

W NIEWOLI POLSKIEJ.

(u) Jak donosi „Hrom. Dumka", jeńcy ukraińscy i internowani w Tucholi na Pomorzu odbyli wiec, na którym uchwalono szereg rezolucyi tendencyi patryotycznej, a między innemi uchwalono statut nowo założonego towarzystwa „Związek nauczycieli ludowych" — który, zdaje się zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności dostał się do niewoli — z następującym programem: 1) Samokształcenie członków; 2) kursy egzaminacyjne dla młodszych towarzyszy; 3) kursy dla niepiśmiennych jeńców.

Jeńcy w „niewoli polskiej" odbywają codziennie konferencye, urządzają wykłady z tematem politycznym, urządzają sobie „pogadanki kulturalne", założyli klub ćwiczeń sportowych i zabaw gimnastycznych. Wydają też własną gazetę „Prawda". „Hrom. Dumka", z której czerpiemy te informacye, żali się, że ani jednego koncertu, ani też przedstawienia amatorskiego nie można było urządzić, bo komenda „polska" nie zgodziła się na odstąpienie odpowiedniego na ten cel budynku.

Po danin obrazu, streszczonego wyżej życia jeńców ukraińskich w Tucholi, żali się „Hrom. Dumka" na „wrogi nastrój władz polskich wobec ruchu kulturalnego jeńców". Nawet materyalne interesy tych jeńców ruskich nie są tak bardzo groźne, bo, jak czytamy w tej samej korespondencyi — złożyli oni kwotę 500 mk. „na rzecz nauczycielki M. z powiatu drohobyckiego, ofiary prześladowań hakaty powiatowej".

I TO KRYUDA!

(u) W kronice pod tytułem „Niesłychane" donosi „Hrom. Dumka", że dyrekcya miejskiej kolei elektrycznej zamianowała jednego Ukraińca kontrolorem. „Pierwszy to Ukrainiec — pisze to pismo — który dostąpił takiego wysokiego zaszczytu i odpowiedzialnego stanowiska w republice magistratu lwowskiego."

KRONIKA

„Chochlik Lwowski" w „Coloseum". W sobotę dnia 7 b. m. rozpoczyna „Chochlik" Ludwikowskiego w Colosseum tutejszym szereg przedstawień z wybitnymi siłami. Szczegóły w programach. Bilety u Gabryela ul. Legionów. 1501

—o—

TEATR ART. LITER. „Casino de Paris" Rejtana 3. Codziennie przedstawienie: pieśni, romanse, duety, recytacye, kuplety, balet, oraz operetka.

—o—

(§) **Mianowania w policyi.** Oprócz podanych przez nas już wczoraj urzędników awansowali jeszcze szef biura prezydyalnego nadkom. Kuczewski, który został radcą policyi, komisarz dr. Więckowski i komisarz Raczek, którzy zostali nadkomisarzami. Ponadto prostujemy wczorajsze omyłki druku o tyle, że nie Sochadzki, lecz radca Sochański został nadradcą, a nie dr. Trawiński, lecz dr. Torwiński został nadkomisarzem policyi. Długoletni kierownik ekspozytury policyi na głównym dworcu, nadkom. Karol Gadziński, został radcą policyi.

(g) **Pod adresem dyrekcyi teatru miejskiego.** Jak wiadomo Lwów mieści w swych murach wielu żołnierzy, którzy bądźto mają niebawem ruszyć w pole, bądź to w powrocie stamtąd, jako rekonwalescenci itp. żadni są jakiejkolwiek godziwej rozrywki. Biura oświatowe w wojsku czynią co tylko mogą, aby rzeszom tym zapewnić tego rodzaju przyjemność: wieczór w kinie, czy przedstawienie teatralne. W zrozumieniu tego niektóre z kinoteatrów lwowskich oddają pewną ilość miejsc dla żołnierzy gratisowo. Teatr wodewilowy codzień przeznacza na ten cel znaczniejszą ilość biletów i tylko nasz um'astowiony teatr lwowski nie może się zdobyć na tak królewski gest, by ofiarować żołnierzowi, bodaj kilkanaście czy kilkadziesiąt miejsc dziennie. Gdy starania odnośnych referentów w kancelaryi teatralnej nie pomogą, może opinia publiczna sprawi pożądany skutek.

Jeszcze się ten nie urodził, coby ludziom dogodził. Narzekał Lwowianin na puszki, w których się darły i niszczyły pieniądze papierowe podczas różnych zbiórek — pisał notatki płaczliwe na temat nieporadności niewiast i podawał różne sposoby uzdrowienia akcyi. Kiedy jednakże przy ostatniej zbiórce wojskowość, która je urządzała przeprowadziła zmianę, polegającą na tem, że odznaki w cenie 1 mk. były równocześnie pokwitowaniem otrzymanej kwoty — wobec czego puszki, jako zbędne, zastąpione zostały kasetkami — ten sam oburzający się i krytykujący wszystko mieszkaniec naszego grodu podniósł lament z racyi możliwych oszustw, nie rozumiejąc, czy też nie chcąc rozumieć, że właśnie przy takim sposobie zbierania usuwa się wszelką możliwość nadużyć. Kto bowiem daje 2 mk. dostaje 2 odznaki, kto 10 mk. — dziesięć odznak, kontrola jest łatwa i prosta. Niepotrzebne były wobec tego jeremiady różnych obywateli i obywatelek, używających interwencyi M. S. O. i ataki na komitet „Wszystko dla Frontu" — który wcale nie był autorem tego pomysłu — a tylko karnym wykonawcą zarządzeń władz wojskowych. Mniej tedy, krytyki, a więcej pomocy!

Jak dostarczyć frontowi jaknajwięcej żołnierza? Odnośnie do notatki „Gazety Porannej" nr. 5371 z 8 sierpnia br. pt.: „Jak dostarczyć frontowi jak najwięcej żołnierzy" stwierdza DOG., że wśród referentów oświatowych D. O. G. niema ani jednego oficera zdolnego do służby frontowej lub etapowej. Znajdują się tam tylko uznani za zdolnych do służby kancelaryjnej lub inwalidzi. Ustęp notatki o ustawach, które dają się rozlegle interpretować stoi w sprzeczności z wyraźnym i zupełnie ścisłym rozkazem Min. S. Woj., który uregulował sprawę referentów oświatowych w ten sposób, że referenci wymienieni właśnie w obecnej chwili muszą być zwolnieni z wszystkich innych zajęć wojskowych i nie wolno zmieniać ich przydziału. Końcowe zdania notatki okazują, że autor tejże niezna zakresu działania Referatu oświatowego D. O. G.

Robotnicy żupy solnej w Kałuszu złożyli na rzecz Armii Ochotniczej kwotę 12,009 mk., p. Bronisław Franc. Szukiewicz 1000 mk., p. Maryan Kowarz 1000 mk., urzędnicy i niżsi funkcyonaryusze Administracyi podatków we Lwowie 750 mk. Za dary składa w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie Lamezan-Salins, Gen. por.

(r) **Przewiezienie zwłok książąt rosyjskich.** Z Pekinu donoszą: Przywieziono onegdaj z Charbinu siedem trumien, które zostaną pogrzebane na cmentarzu rosyjskim, znajdującym się za murami miasta. Pogrzeb odbędzie się w największej tajemnicy; nawet misya rosyjska została bardzo niedokładnie o nim poinformowana. Trumny zawierają ciała: Wielkiego ks. Siergieja Michajłowicza, ks. Iwana i Jegora Konstantowicza i ks. Elżbiety Fedorówny; trzy pozostałe mieszczą w sobie zwłoki trzech oddanych służących. Trumny sprowadzone zostały staraniem specyalnej komisyi, utworzonej przez Kołczaka w ciągu ubiegłego lata. Komisya owa wykryła zwłoki książąt w marcu, pod Permem, gdzie według pogłosek, zostali rozstrzelani u wejścia do kopalni węgla.

(r) **50 tysięcy franków dla Akademii francuskiej.** Zmarła przed kilku miesiącami Leonia Delibes, wdowa po autorze „Coppeli" i „Lakme", zapisała Akademii sztuk pięknych w Paryżu 50 tys. franków. Dochód z tej sumy ma być dzielony równomiernie każdego roku między młodych artystów, ubiegających się na konkursie o pierwszą nagrodę muzyczną.

(—) **Fałszywe dolary amerykańskie.** Juliusz Kretz, urzędnik bankowy, kupił przed kilku dniami w kantorze wymiany firmy M. Dimand i Chaim Kammer przy ul. św. Stanisława l. 2, tylko 230 dolarów, płacąc po 177 m. za sztukę. Ponieważ okazało się, iż część zakupionych banknotów jest fałszywa, przeto Kretz złożył je na inspekcyi policyi. Śledztwo w toku.

(—) **Po wybiciu szyby w oknie dostał się minionej nocy złodziej do fabryki wody sodowej** przy ul. Źródlanej 21. Rozbił tam biurko i skradł z szuflady 3000 m.

(—) **U dentysty.** I. Distlerowi, technikowi dentystycznemu u dra Ordowera przy ul. Jagiellońskiej 7, skradziono przedwczoraj popoł. z kieszeni wiszącej w przedpokoju marynarki portfel z 1700 mark. Kradzieży dopuścił się któryś z gości, zasięgających porady lekarskiej.

(—) **Bez ofiary.** Z II. piętra realności przy ul. Krakowskiej l. 34, spadł wczoraj popoł. na chodnik duży nóż z okna mieszkania Gerschona Mayera. Nóż z otwartem ostrzem upadł między przechodniów M. Tomaszyńca i S. Tuzina, nie raniąc na szczęście żadnego. Powyższ zawiadamiając o wypadku policyę, złożył tamże nóż jako „corpus delicti".

(—) **Udało mu się.** Po rozbiciu żelaznych drzwi strychowych w realności przy ul. Sobieskiego 12, skradł nieznany sprawca wczoraj wieczorem 40 klg. mąki, wartości 1200 mk. z przedziału strychowego Eman. Grubera. Wynoszącego mąkę widziały dozorczyni realności Anna Jaciow i służąca poszkodowanego M. Grabińska, lecz bały się doń przystąpić.

(—) **Złośliwy pies.** Lizę Schorr, liczącą lat 42, ukąsił wczoraj jakiś pies złośliwy w lewą nogę w czasie, gdy szła ulicą. Ranę Schorrowej opatrzyło pogotowie ratunkowe.

—o—

Bł. p. Dr. Jakób Horowitz, zastępca burmistrza Tarnopola, prezes gminy wyzn., dyrektor Kasy oszczędności etc. zmarł tutaj w 80 roku życia. Nieoceniony pracownik, powszechnie szanowany, dla wysokich zalet swego umysłu i serca, był gorącym patryotą polskim Cześć Jego pamięci! 3946

—o—

Ślub panny Nusi Lenardównej z p. Aleksandrem ppor. W. P. odbył się dnia 7 sierpnia o godz. 12-tej w parafii kościoła św. Anny. 3959

Skąd wzięli?

Lwów, 9 sierpnia.

Szyfra Gottesmann ze Starego Sambora kupiła we Lwowie od Leona Kümmelmanna kupca z Czortkowa różne rzeczy wojskowe za 5145 m. Rzeczy te chciała wywieść ze Lwowa do Starego Sambora, lecz na dworcu kolejowym wczoraj zakwestyonowała je żandarmerya i jako własność państwową oddała wojskowości.

W czasie zatrzymania Gottesmannowej na

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

dworca Kümmelmann miał zwrócić poszkodowanej pieniądze za zakwestyonowane rzeczy.

W związku z powyższym faktem jest rewizya, jaką przedsięwzięła wczoraj policya w mieszkaniu Lei Buchführer, zamieszkałej przy pl. Rzeźni l. 4. Rewizya wydała nadspodziewany wynik, gdyż z mieszkania Buchführerowej zabrano cały wóz różnych rzeczy wojskowych i cywilnych, pochodzących z kradzieży.

Podczas rewizyi był w mieszkaniu Kümmelmann. Udało mu się jednak zbiedz w czasie legitymowania go przez posterunkowego Korytkowskiego, w którego ręku pozostawił swój portfel z dokumentami, różnymi zapiskami i podartymi zupełnie austryackimi banknotami. Zakwestyonowane rzeczy w mieszkaniu Buchführerowej zdeponowano na policyi.

Za przewóz rzeczy zapłacono drążkarzowi S. Benderowi 100 m.

Śledztwo ciekawej tej sprawy w toku.

Ekonomista.

—o—

Rejestracya obligacyi austr. pożyczek wojennych.

Lwów, 8 sierpnia.

(Sp.) Ustawą z dnia 9 lipca br. zarządzono rejestracyę i ostemplowanie obligacyi pożyczek austryackich: a) znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej oraz b) będących własnością obywateli polskich, a złożonych zagranicą.

Rejestracyi podlegają również dowody subskrypcyi na 8 austr. pożyczkę wojenną oraz dokumenty udowadniające subskrypcyę PKO. we Wiedniu.

Przeprowadzenie rejestracyi powierzono: a) urzędom administracyjnym i skarbowym, b) instytucyom finansowym, c) konsulatom Rzeczypospolitej zagranicą. Niezgłoszenie swych efektów austryackiej pożyczki wojennej do rejestracyi w przepisanym terminie, pociąga za sobą utratę wszelkich praw do odszkodowania ze strony skarbu na wypadek, gdyby w przyszłości zapaść mogły postanowienia o częściowem lub całkowitem zaspokojeniu posiadaczy tych obligacyi.

Zarazem postanawia omawiana ustawa, iż z dniem jej wejścia w życie zabrania się na obszarze Polski wszelkiego obrotu obligacyami austryackich pożyczek wojennych.

Rozporządzenie szczegółowe, dotyczące rejestracyi, dotąd się nie pojawiło.

Jak wynika z tenoru ustawy, rejestracya austryackich pożyczek wojennych ma być przeprowadzona jedynie dla oznaczenia tych walorów, które ewentualnie partycypować będą w odszkodowaniu ze strony skarbu państwa.

Z przyczyn zaś niezrozumiałych opuszczono w ustawie tej drugą przyczynę rejestracyi, stojącą w związku z subskrypcyą pożyczek odrodzenia. Do konwersyi na pożyczkę odrodzenia zdatne są mianowicie jedynie zarejestrowane Polsce obligacye austr. pożyczek wojennych, a do czasu rejestracyi obowiązują jedynie przepisy tymczasowe o dopuszczalności tych pożyczek do konwersyi. Było rzeczą prawodawcy zaznaczyć tedy w ustawie, iż niezarejstrowanie na czas obligu austr. pożyczki pociąga za sobą utratę prawa konwersyi na pożyczkę odrodzenia.

Upośledzenie przemysłu małopol. przy rozdziale węgla.

Kraków, 5. sierpnia.

Wczoraj odbyło się w magistracie m. Krakowa miesięczne posiedzenie węglowej komisyi rozdzielczej dla Małopolski, pod przewodnictwem inspektora węglowego, inż. Kukucza. W posiedzeniu wzięli udział: imieniem m. Krakowa wiceprezydent Sare, tudzież dyrektor gazowni miejskiej, inż. Seyfert, imieniem m. Lwowa inż. Aleksandrowicz, dyrektor zakładu wodociągowego we Lwowie, delegat Kowalikowski, z ramienia Centralnego Związku Małopolskiego przemysłu fabrycznego wicedyrektor Elters, dyrektor gazowni miejskiej w Tarnowie (także imieniem gazowni miejskiej we Lwowie), inż. Wowkonowicz, w zastępstwie oddziału małopolskiego ministerstwa przemysłu i handlu inż. Drzymuchowski i dr. Binder, referent biura węglowego ministerstwa przemysłu i handlu, dr. Merz, inż. Drobniak i wielu innych.

Z przedłożonego sprawozdania wynika, że na miesiąc wrzesień br. przydzielono dla przemysłu małopolskiego 54.200 ton węgla, dla municypiów 9.000 ton, na opał domowy 20.000 ton, dla rolnictwa 6.000 ton, dla gazowni 9.000 ton, a dla cukrowni 1.500 ton.

Ze sprawozdania inspektora węglowego wynika, że przemysł małopolski otrzymał w miesiącu lipcu (do dnia 28. lipca) 41.527 ton — z dysponowanych 53.000 ton.

Jak stąd widać, Małopolska nie otrzymuje w pełni nawet tej szczupłej ilości węgla, jaką jej przydzielono. Wywiązała się na ten temat żywa dyskusya. Zabrał w niej głos dyrektor zakładu wodociągowego we Lwowie, inż. Aleksandrowicz. Krytykował on działalność inspektoratu węglowego, któremu — wedle niego — przypisać należy, że zakład wodociągowy we Lwowie nie otrzymuje koniecznego węgla i jest z tego względu zmuszony zastanowić ruch, narażając na wielkie straty nie tylko mieszkańców m. Lwowa, lecz także szpitale wojskowe i t. p. instytucye.

Imieniem gazowni galicyjskich przemawiał dyr. Seyfert. Żalił się on również na niedostateczną dostawę węgla dla gazowni, którym ustawicznie zagraża niebezpieczeństwo wstrzymania ruchu. Inż. Seyfert wystąpił również przeciwko podwyżce cen węgla i zażądał również zrównania ich dla gazowni do poziomu cen za węgiel opałowy.

W tym samym duchu przemawiał dyrektor gazowni miejskiej w Tarnowie. Dr. Merz skarżył się na upośledzenie przemysłu małopolskiego odnośnie do przydziału węgla na miesiąc wrzesień w stosunku do przydziału węgla dla przemysłu b. Kongresówki. Podczas gdy dla przemysłu b. Kongresówki przydzielono na miesiąc wrzesień 132.000 ton węgla, a więc o 22.000 ton więcej, niż na miesiąc sierpień, to kontyngent węgla przemysłowego dla przemysłu małopolskiego nie uległ wcale podwyższeniu. Dr. Merz zakwestyonował także możliwość dostarczenia węgla karwińskiego ze względu na obecną sytuacyę polityczną.

Wicedyrektor Elters przyłączył się do krytycznych uwag poprzednich mówców i dorzucił nowe grawamina.

Postawił on między innemi wniosek, aby wybrana z pośród zgromadzonych delegacya wspólnie z inspektorem węglowym pertraktowała z P. T. H. w kierunku zmian dotychczasowej praktyki, dotyczącej zapłaty za przydzielony węgiel i obrachunku między PTH. a odbiorcami węgla. — Wniosek ten został przyjęty, a do przeprowadzenia tych pertraktacyi wybrano dyr. Seyferta, wicedyrektora Eltersa i nadradcę kolejowego Wechslera.

W dalszym ciągu krytykował wicedyrektor Elters gospodarkę finansową państwowego urzędu węglowego (względnie PKKP.), w którym interesenci składają pieniądze za przydzielony węgiel górnośląski. PKKP. — zdaniem mowcy — nie zawiadamia w należytym terminie inspektoratu węglowego o uskutecznionych wpłatach, skutkiem czego inspektorat węglowy nie może wcześnie wydawać dyspozycyi na kopalnie o wysyłkach węglowych. W końcu zażądał wicedyrektor Elters wyjaśnienia od inspektoratu węglowego, czy pomyślał nad tem, w jaki sposób należałoby pokryć zapotrzebowanie węgla dla przemysłu na wypadek, gdyby z powodu obecnych stosunków politycznych nie wysłano do Małopolski transportu węgla karwińskiego w miesiącach sierpniu i wrześniu.

Przemawiali jeszcze: inż. Drobniak, występując przeciwko polityce państwowego urzędu węglowego w dziedzinie eksportu węgla krajowego do Wiednia, — następnie nadradca Wachsler i inni. Wyjaśnień udzielał nadradca Kukucz. Przystąpiono w końcu do rozdziału węgla dla celów opałowych. W dalszym ciągu toczą się obrady w sprawie przydziału węgla dla przemysłu małopolskiego.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.